Nr. 213. Dnia 4 sierpnia. Wtorek. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1891 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** zaa jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Dominika Wyzn.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 18.		Wschód księżyca o godzinie 12 minut — w.		Sobota:	Cyrjaka Larga.
Środa:	*N. P. M. Śnieżnej.*	Zachód „ 7-ej „ 53.		Zachód „ 3 „ 51 r.		Niedziela:	Romana Męcz.
Czwartek:	*Przem. Pańskie.*	Długość dnia godzin 15 „ 35.		Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.		Poniedziałek:	Wawrzyńca Męcz.
Piątek:	Kajetana Wyzn.	Ubyło „ 1 „ 44.		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.		Wtorek:	Zuzanny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ostromira bł.; jutro Stanisława św.

Zgromadzenia: Półroczna sesja zgromadzenia krześlarzy. (Mieszkanie starszego przy ulicy Bednarskiej—3 po południu.) Kwartalna sesja zgromadzenia introligatorów. (Sala magistratu—6 po południu.)— Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: **Letni:** dziś „Dwór we Władkowicach"; jutro „Teść" (pierwszy raz);—**Nowy:** dziś „Ptasznik z Tyrolu"; jutro „Pierścień rodzinny". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Francuzi w Algierze";—Bellevue: dziś „Czerwony kapturek";—Eldorado: dziś „Opryszki w Karpatach". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 452 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jak donosi *Graždanin*, w departamencie wyznań ministerjum spraw wewnętrznych opracowano projekt reorganizacji nadzorów kościelnych. Prawa przewodniczącego w komitecie mają uledz zmianom i być znacznie rozszerzone.

= Do ministerjum spraw wewnętrznych i finansów wpływają prośby o udzielanie bezpłatnych paszportów dla włościan emigrujących z gubernij, dotkniętych klęską nieurodzaju, *Petersb. wied.* donosząc o tem, dodają, iż wszystkie te podania będą przychylnie załatwione, z warunkiem wszelako, aby najwyżej do 1-go września 1892-go r. oznaczony był termin pasportów.

= Inspekcjom fabrycznym, które otrzymały rozszerzony zakres działania, a mianowicie, nadzór nietylko nad fabrykami, lecz i warsztatami rzemieślniczemi, polecono zebrać następujące szczegółowe dane co do warsztatów różnych rękodzielników: 1) liczbę pracujących z podziałem według wieku i płci; 2) wyszczególnienie liczby terminatorów z nadmienieniem, na zasadzie jakich umów między majstrami a rodzicami i opiekunami zostali przyjęci; 3) warunki sanitarne warsztatu; 4) stan utrzymania terminatorów pod względem mieszkania, żywności i garderoby; 5) stosunek ich moralny do majstrów i czeladników; 6) jak się odbywa nauka rzemiosła i czy nieletni nie są przeciążeni nadmiarem pracy. W ten sposób osiągnięte dane mają posłużyć do wydania nowych przepisów, dotyczących wyłącznie warsztatów i zakładów rękodzielniczych.

= Pomimo przedsięwziętych przez p. oberpolicmajstra starań, aby nadmierne procenty, pobierane w lombardach prywatnych, zostały zmniejszone, co do pewnego stopnia zostało uwieńczone pomyślnym skutkiem, wysokość tych procentów jest dotąd jeszcze nader dokuczliwą dla biedaków, zmuszonych pożyczać na zastaw ruchomości. Celem więc skutecznego zaradzenia temu stanowi rzeczy i obudzenia pewnej zniżkowej konkurencji w lombardach prywatnych, przygotowany został projekt, aby tutejszy lombard miejski mógł rozwinąć swą działalność przez założenie trzech lub czterech filij w różnych dzielnicach miasta. Ponieważ miasto nie posiada funduszów rozporządzalnych do oddania koniecznego w tym razie kapitału obrotowego, przeto ma być wyjednaną pożyczka rządowa na 4%. Według dopełnionego skrupulatnie obliczenia, filje lombardu miejskiego mogą ten procent zapłacić, opędzić wszystkie koszta lokalu, personelu, przechowywania zastawów i asekuracyj, gdy będą pobierały *maximum* 1½% na miesiąc; nawet w razie zwiększonego obrotu, czego niewątpliwie należy się spodziewać, filje będą osiągały pewne zyski, które mogą posłużyć do powolnej amortyzacji zaciągniętej rządowej pożyczki. Cały ten projekt, szczegółowo wypracowany i obszernie wymotywowany, zostanie przedstawiony do opinji p. ministra finansów.

= Z powodu wynikłej kwestji zostało wyjaśnione, że lekarze miejscy oraz wolnopraktykujący, mają prawo do wydawania świadectw lekarskich o szczepieniu ospy, zgonie lub choroby, na prostym papierze bez stępla, osobom powołanym w charakterze ekspertów lub świadków, studentom uniwersytetów i uczniom zakładów naukowych.

= Oddawna powzięty projekt urządzenia nowego targu w dzielnicy Koszyków ma niebawem być urzeczywistniony. Plac na ten cel przeznaczony wynosi około 10 mórg przestrzeni i z jednej strony dotyka maleńkiego zaułka, prowadzącego na plac wyścigowy, z drugiej zaś okopów miejskich i Mokotowa. Ponieważ zachodzi nieodzowna potrzeba niwelacji gruntów, oświetlenia, wodociągów itp., a wreszcie nabycia cząstki placu dla przedłużenia ulicy Leopoldyny, więc na to wszystko wymagany jest, według dopełnionego kosztorysu, fundusz w sumie rs. 47,300. Kapitał ten mają złożyć okoliczni obywatele, tytułem bezprocentowej pożyczki dla miasta.

= Rząd gubernjalny wydał następującym właścicielom posesyj pozwolenia, a mianowicie: p. Nejmanowi przy ulicy Hożej nr. 1681 na budowę 3-piętrowego domu frontowego i dwóch oficyn; p. Klejfowi na Nowym-Swiecie nr. 1257 na nadmurowanie 3-go piętra na domu frontowym i na oficynie, oraz na budowę 3-piętrowej oficyny; p. Sznejbergowi przy ulicy Kruczej nr. 5571 na budowę domu frontowego 3-piętrowego i 5-iu oficyn; p. Frenklowi przy ulicy Krochmalnej nr. 1032 na budowę domu 2-piętrowego i takiejże oficyny; przy ul. Chmielnej nr. 1552 na budowę części nowego domu dla sklepów; p. Cukierowi przy ulicy Żelaznej nr. 1092 na budowę dwóch oficyn; p. Skarzyńskiej przy ul. Wareckiej nr. 1358 na budowę 3-piętrowej oficyny; p. Poszepnemu przy ul. Marszałkowskiej nr. 5425 na budowę dwóch oficyn; p. Lesserowi przy ul. Senatorskiej nr. 467 na budowę 3-piętrowej oficyny; p. Eberowi przy ulicy Chmielnej nr. 1546 na budowę piętrowej oficyny i właścicielowi posesji nr. 1701 przy ul. Marszałkowskiej na budowę 3-piętrowej oficyny.

= Inspektor szkół m. Warszawy wydał nowe rozporządzenie co do przyjęcia dzieci do szkół miejskich męzkich i żeńskich, jak do dawnych, tak też i nowootwierających się, następujące: Zapis kandydatów ma się rozpocząć w d. 28-ym sierpnia i trwać będzie trzy dni, t. j. do d. 30-go sierpnia. W d. zaś 31-ym t. m. mają być rozpoczęte lekcje. Lokale zaś dla nowootwierających się szkół z d. 13 ym sierpnia

---

20

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Był to dziwny posesor, gospodarujący dobrze, lecz z krzywdą dla siebie, pozostawiający w spokoju dziewczyny horeckie, zawsze milczący, zamknięty w sobie, mający coś z melancholijnej natury matki ekonomowej, która, cała pobladła i drżąca z anemji, oglądała nogi indycząt, lub głowę na piersi zwiesiwszy, wydawała otręby na zaprażkę dla prosiąt.

On, jako mężczyzna, mocnej budowy i niemałych sił żywotnych, pracę swą fizyczną spełniał energiczniej i chętniej, lecz od czasu do czasu musiał się pławić poprostu w jakiejś uczuciowej powodzi, przywiązując się do woni łąk, do barwy malw, do pewnego oświetlenia horeckiego dworku, do ciemnego uroczyska wołochowskiego, do srebrnej łuski Styru, do swej harmonji wreszcie, zużytej, zniszczonej, biednej, którą zabrał z domu ojca razem ze starem siodłem i zepsutą żniwiarką.

Potrzeba tego sentymentalizmu ogarnęła dziś w dziwny sposób duszę Antoniego. Woń rzeki i potok słonecznego światła nie wystarczały mu jeszcze na zapełnienie tej pustki, którą nagle w piersi swej uczuwał. Po widzeniu się z Brunonem, uczucie to ogarniało Antoniego w bardzo wysokim stopniu.

Poowijany szmatami, ten żyjący trup egoisty, macający sakwę, pod złotemi plamami słońca i ciemną arkadą lip, sprawiał na nerwowem usposobieniu posesora silne wrażenie brudu i nędzy moralnej. Wyjechawszy z Zabijanika potrzebował Antoni światła i przestrzeni. Zdawało mu się, że nagle wśród orgji woni i blasków nadeptał na cielsko ropuchy. Z wrażenia tego otrząsnąć się pragnął i na Styr teraz patrzył, starając się w tej migocącej błękitem, srebrem i zielenią wstędze utopić wspomnienie pana grafa, który, mając tyle, nie czynił nic, stając na poprzek biegowi czasu, zawalając, jak pniak wypróchniały drogę, po której sunęły powoli tłumy dążące do wspólnego polepszenia bytu.

I z prawdziwą przykrością ujrzał teraz Antoni, że rzeka skręca nagle, ostro, brutalnie, jakby zagniewana i idzie w głąb łąk, odłączając się od linji topolowej, która, ciągnąc się jeszcze, urywała się nagle, zamknięta i jakby zakończona nawpół rozwaloną bramą.

— Turemno! — wyszeptał.

Lecz koń już bramę przestępował, i wzdłuż płotu biegnąc, dwór odrapany, smutny, z oknami, deskami zabitemi, po za sobą zostawiał.

Antoni brwi zmarszczył i na dwór się obejrzał. I ten sterczał jak grobowiec, zamknięty, smutny, czerniąc się plamami opadłego tynku, ze słupami ganku pokrzywionemi, z kominem wystygłym, w gruzy się walącym.

I tu ktoś stanowisko opuścił, pozostawiając za sobą kupę gruzu, desek, smutny szum lip i roztrzaskane przez piorun topole. Antoni dwór ten znał, dziecinne swe lata, podkradając się do ogrodu pańskiego, przebył. Ojciec jego był długi czas ekonomem w Turemnem, i Antek, w płóciennych majtkach, zawieszonych na jednej szelce, często drogę od folwarku do dworu przemierzał. Lata przeszły, chłopak wyrósł, Turemno nabyli niemcy i dwór deskami zabili. Ten, który część wraz z dworem nabył, miał tu browar stawiać, lecz ociągał się jeszcze, nie mając dosyć pieniędzy. Podobno mu miano odpowiedni fundusz nadesłać... zkąd? niemiec milczał i fajkę ślinił.

Dość, że na pieniądze czekał.

Teraz kopyta końskie zadzwoniły nagle i Antoni uczuł twarde uderzenia siodła, które go zupełnie z zadumania zbudziły.

Po za dworem rozciągała się nie wieś, lecz osada, zakrawająca na miasteczko, przecięta wybrukowanemi ulicami, których linje biegły wzdłuż piętrowych domków.

I nagle z nad Styru, z nad szmaragdowych łąk przestrzeni, z powodzi woni i światła, znalazł się Antoni w systematycznej niemieckiej osadzie, zabudowanej gontem pokrytemi domkami, z których okien wywieszone pierzyny i piernaty w kolorowych wsypkach kładły ostre plamy na jednostajne tła ścian i dachów.

Przed każdym domem jakiś szmat zieleni, ogrodzonej parkanem, okrytej szarawą płachtą suszących się prześcieradeł.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

wynajęte zostały w następujących domach: dla jednoklasowych szkół męzkich (katolickich) dla szkoły nr. 13 w domu pod nr. 13-ym na placu Witkowskiego; nr. 15 w domu pod nr. 13-ym przy ul. Solec; nr. 15 w domu pod nr. 61-ym przy ul. Środkowej na Pradze; nr. 16 w domu pod nr. 29-ym przy ul. Wołowej na Pradze; nr. 17 w domu pod nr. 36-ym przy ul. Wolskiej; nr. 18 w domu pod nr. 61-ym przy ul. Marszałkowskiej; nr. 19 w domu pod nr. 21-ym przy ul. Wołowej na Pradze; nr. 20 w domu pod nr. 56-ym przy ul. Grzybowskiej; nr. 21 w domu pod nr. 9-ym przy ul. Zielnej. Dla jednoklasowych szkół żeńskich (katolickich) dla szkoły nr. 11 w domu pod nr. 38-ym przy ul. Nowolipie; nr. 12 w domu pod nr. 2-im przy ul. Brukowej na Pradze; nr. 13 w domu pod nr. 77-ym przy ul. Czerniakowskiej. Dla jednoklasowych szkół męzkich (wyznania Mojżeszowego) dla szkoły nr. 5 w domu pod nr. 54-ym przy ul. Solec; nr. 6 w domu pod nr. 51-ym przy ul. Chłodnej; nr. 7 w domu pod nr. 27-ym przy ul. Dzielnej. Dla jednoklasowych szkół żeńskich (wyznania Mojżeszowego) dla szkoły nr. 2 w domu pod nr. 54-ym przy ul. Solec; nr. 3 w domu pod nr. 14-ym przy ul. Świętojerskiej.

= Ponieważ zbliża się czas, gdy uczniowie szkół rządowych i prywatnych zaczną nabywać nowe, a sprzedawać stare podręczniki szkolne, przeto wszyscy księgarze i antykwarjusze otrzymali polecenie przestrzegać obowiązującego ich przepisu, że od nieletnich bez zezwolenia rodziców lub opiekunów nabywanie książek nie jest dozwolonem. Nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia, oprócz konfiskaty książek, nieprawnie, bo od nieletnich kupionych, zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności sądowej.

= Onegdaj w zakrystji przy kościele Panny Marji na Nowem Mieście pod przewodnictwem ks. kanonika Jungowskiego odbyła się roczna sesja obrachunkowa, wpisowa i wyborcza bractwa Szkaplerza św. Zapisało się kilkunastu nowych członków i pobrano składki roczne. Na seniora większością głosów wybrano ponownie p. Gutowskiego; na wice-seniora p. Malinowskiego, na jego zastępcę p. Wiktora Rejmana.

= Następujące spadki wakujące są do odebrania przez wylegitymywanych sukcesorów: po Władysławie Kozieradzkim zmarłym w r. 1886-ym w sumie 129 rs.; Aleksandrze Niefiediejewie zmarłym w r. 1884-ym w sumie 100 rs.; ks. Ignacym Maiekim zmarłym w r. 1867-ym w sumie 178 rs. i Stanisławie Konarzewskim zmarłym w r. 1883-im w sumie 49 rs. W razie niezgłoszenia się spadkobierców w oznaczonym terminie wymienione sumy przejdą na własność skarbu państwa.

= Wspomnienie pośmiertne.

W d. 31-ym z. m. zmarła w naszem mieście ś. p. Karolina Twarowska, niegdy artystka baletu teatrów warszawskich, emerytka.

Na scenie występowała jako koryfejka, później miała powierzane sobie role mimiczne, jak np. turystki w 3-aktowym balecie Barri'ego „Modniarka" czyli „Karnawał paryzki", wystawionym po raz pierwszy w teatrze Wielkim d. 7-go października 1859-go r. i w balecie Callorego „Pan Twardowski" (żona Twardowskiego), po raz pierwszy wystawionym d. 6-go lipca 1874-go r.

Żyła lat 68.

= Z teatru i muzyki.

* Jan i Edward Reszkowie otrzymali zaproszenie do udziału w przedstawieniach, jakie w roku przyszłym odbywać się będą podczas wiedeńskiej międzynarodowej wystawy muzyczno-teatralnej w umyślnie na ten cel zbudowanym teatrze przy udziale najznakomitszych sił artystycznych.

= Ze sztuki.

* Wkrótce do salonów Towarzystwa sztuk pięknych przybędą nowe prace artystów, zamieszkałych w Monachjum i w Paryżu.

* Olbrzymia płótno Simoni'ego, p. t. „Aleksander Wielki w Persepolisie" już tylko czas krótki pozostanie na wystawie Towarzystwa.

* Feliks Brzozowski dla dalszych studjów wyjechał w okolice Kazimierza.

* Pomiędzy nagrodzonymi przez wiedeńską akademję sztuk pięknych znajdują się: w ogólnej szkole rzeźbiarskiej Jan Nalborczyk z Krakowa, a w specjalnej szkole malarstwa historycznego prof. Eisenmengera: Rudolf Jetmar z Zawodzia w Galicji.

= Uroczystość.

We czwartek bieżącego tygodnia przypada uroczystość Przemienienia Pańskiego.

Dzień ten od wielu lat obchodzony jest uroczyście w tutejszych zakładach fabrycznych i przemysłowych, oraz w warsztatach kolejowych.

= Pracownia malarska.

Przed paru laty jeden z właścicieli d[illegible]nów na Oboźnej miał zamiar urządzenia w swej posesji kilku lokali ze specjalnie przygotowanemi pracowniami malarskiemi.

Na razie artyści-malarze wyczekają na brak odpowiednio urządzonych pracowni, przyklasnęli temu projektowi, nikt wszakże z właścicielem nie porozumiał się i dobry zamiar upadł.

Obecnie więc artyści, wynajmując lokale i tu i owdzie, postarali się o prowizoryczne pracownie, lecz z tych żadna wszelkim wymaganym warunkom nie odpowiada.

Dopiero p. Franciszek Żmurko, korzystając z gruntownej przebudowy domu pod nr. 32-im na Senatorskiej umówił się z właścicielem posesji o urządzenie wielkiej i możliwie dogodnej pracowni.

Atelier to, dzięki udziałowi kilku znanych architektów, w opracowaniu szczegółów będzie właśnie odpowiadało wszelkim wymaganiom sztuki.

Pracownia przed zimą zostanie ukończoną.

= Berło kolejowe.

Na kolei nadwiślańskiej wprowadzono sposobem próby nowy system przy wyprawianiu pociągów z jednej stacji na drugą, bez zapytywania telegrafem, czy linja jest wolna.

System nowy polega na tem, że zamiast wręczania maszyniście depeszy z przyległej stacji o wolnej dla przejazdu pociągu linji, zawiadowca wręcza nadkonduktorowi, a ten maszyniście pałeczkę metalową t. zw. „berło", stosownie malowane.

Berło takie maszynista powinien oddać zawiadowcy na następnej stacji; zawiadowca nie może wyprawić żadnego pociągu nie otrzymawszy poprzednio „berła" z sąsiedniej stacji.

Nowość ta ma zapobiedz spotkaniu się pociągów, a zapożyczona została od kolei w Cesarstwie.

= Studenci wrocławscy.

We wszystkich niemieckich uniwersytetach grupy studentów urządzają w porze wakacyj dość dalekie wycieczki, przeważnie piesze.

Taka grupa studentów uniwersytetu wrocławskiego wybrała się w tym roku ku Wschodowi Europy.

W ciągu dwóch tygodni podróży mieszanej, tj. koleją, furmankami, a najwięcej piechotą, sześciu młodzieńców zwiedzało Oleśnicę, Brzeg, Opole, Bytom, następnie Katowice, Sosnowice, Dąbrowę i Częstochowę.

Ztamtąd skierowali się piechotą ku Kielcom i Sandomierzowi.

Około dnia 20-go b. m. spodziewają się stanąć w Warszawie i dalej pojadą statkiem w dół rzeki, aby później zwiedzić Toruń, Poznań i w drugiej połowie września wrócić do Wrocławia.

Takie przepędzanie wakacyj jest nader pożyteczne dla umysłu, a dla zdrowia wysoce hygieniczne.

= Pułapka...

Od pewnego czasu pojawiają się perjodyczne ogłoszenia tej treści, że ktoś potrzebując do złotodajnego interesu sumy rs. 500 a często i 1,000, ofiarowuje pożyczającemu przy całej gwarancji kapitału kompletne utrzymanie, t. j. lokal ze stołem, a nawet w dodatku jakiś procent.

Nie jedna osoba, a najwięcej kobiety, posiadające skromny fundusik, z którego pragnęłyby otrzymać możliwie wysokie odsetki, załapały się na podobną przynętę.

Pani Sz. zgłosiła się właśnie do nas w rzeczonej sprawie, dowodząc, że tak ona, jak i dwie inne osoby padły ofiarami jednego i tego samego oszusta.

Pani Sz. w marcu r. b. dała niejakiemu H. rs. 800 i pożyczka ta była w formie aktu notarjalnego spisaną.

Dłużnik zobowiązał się dać wierzycielce pokoik oddzielny, obiad i herbatę wieczorną, a nadto co pół roku płacić rs. 20.

Kapitalik miał być za trzy lata spłacony.

Gwarancję stanowiło poręczenie szwagra niejakiego B., właściciela sklepu galanteryjnego.

Tymczasem po miesiącu panią Sz. wraz z głównym lokatorem wyrzucono z mieszkania, a poręczyciel oddawna zbankrutowawszy, ogłosił upadłość.

Przeprowadzony proces do niczego nie doprowadził.

Już po pani Sz., niedalej jak w czerwcu r. b., wdowa C. przez tego samego H. została w podoby sposób z innemi wszakże okolicznościami co do poręczenia wyzutą z kapitaliku rs. 750, a w końcu r. z. H. w pułapkę wciągnął ś. p. Antoninę Czajkowską, córkę niegdyś nauczyciela, która straciwszy rs. 1,200 ze zmartwienia umarła.

Wszystkie te fakty dowodzą, że obietnice nadmiernych procentów i przyrzeczeń całkowitego utrzymania są tylko pułapką, w którą łatwowierni dość często wpadają.

Może więc niniejsza wzmianka nie jednego lub nie jedną ocali, zwłaszcza, że podobne anonsy znów się po dłuższej przerwie pojawiły.

= Kradzieże.

Z mieszkania Srula Laufera na Krzywem-Kole pod № 2-im skradziono gotówką 229 rs. — Nocy wczorajszej niewykryci złodzieje, dobrawszy się do fabryki wyrobów galanteryjnych Hamernikowa na Nalewkach pod № 37-ym, skradli gotowych wyrobów na sumę 1,500 rs. — Z fabryki przy ul. Marszałkowskiej pod № 13-ym skradziono sztukę taśmy niciane] długości 100 arszynów wartości 500 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Muranowskiej pod № 40-ym Moszkowi L. skradziono gotówką 150 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Markusa Winera przy ul. Leszno pod № 31-szym skradziono różną garderobę na sumę 100 rs.

= Rzezimieszki w pociągu.

Złodzieje kieszonkowi zaczynają teraz operować w pociągach spacerowych.

Natłok w wagonach powracających w dnie świąteczne z letnich siedzib warszawiaków sprzyja rzezimieszkom.

Onegdajszego wieczora w przedziale klasy III-ej, istotnie tak natłoczonym, że znaczna część osób stała, okradziono aż pięć osób.

Wszyscy spostrzegli się dopiero po wyjściu na peron.

Trzem osobom wyciągnięto portmonetki z drobnemi kwotami, pani Staniszewskiej skradziono bransoletkę wartości 30 rs. i p. Wojciechowi Wernerowi woreczek, zawierający 38 rs.

= Grabież.

Na jadących nocą na targ do Warszawy, z produktami spożywczemi mieszkańców wsi Okuniew: Walerego Czesucha, Wincentego Osika, Stanisława Turleja, oraz Jana i Józefa Kobylińskich napadli jadący w stronę przeciwną czterej drabi, którzy biciem pałkami zmusili napadniętych do ucieczki, a wóz obrabowali.

Przedsiębrane natychmiast śledztwo wykazało, że rabusiami byli: Kacper Majszczyk, Stanisław Zieliński, Mazurkiewicz i Raczkowski, których też wkrótce później ujęto.

= Zapadnięcie.

Przy ul. Towarowej, wprost składu węgli, zapadł się stary kanał.

W miejscu tem otworzył się dół długości 3, a szerokości 1 sążeń.

Całą przestrzeń natychmiast ogrodzono.

= Z obawy kary.

Dyonizy Praszyński, 14-letni wyrostek, mając sobie powierzone od stryja, właściciela wiatraku, 80 rs. dla zapłacenia w składzie żelaza na Grzybowie, pieniądze te uronił.

Wyrostek, wróciwszy do domu na Wolę, z obawy kary otruł się łebkami od zapałek.

+ Dywidenda od akcyj fabryki akcyjnej żelaza w Milowicach pod Będzinem za r. z. wynosi 3% od kapitału w sumie 650,000 rs. Zysk czysty wynosił wprawdzie 50,279 rs., ale z sumy tej 29,000 rs. przeznaczono na amortyzację.

+ Wspomnienie pośmiertne.

W Elizawetgradzie w d. 27-ym lipca r. b., zakończył życie ś. p. ksiądz Cyprjan Giestyłło, proboszcz miejscowej katolickiej parafji.

Zmarły liczył wieku lat 74, a przez cały czas swojego kapłaństwa żyjąc bardzo skromnie wspierał swemi funduszami różne cele dobroczynne i niejedną łzę wdowy i sieroty otarł, udzielając rozmaite zapomogi.

Ś. p. ks. Cyprjan zostawił majątku około 80,000 rs., które testamentem zapisał na cele dobroczynne, nie zapominając i o Warszawie.

+ Bałuty.

Jednym z węzłów gordyjskich Łodzi, którego przecięcia jaknajprędzej domaga się bezpieczeństwo publiczne jej mieszkańców i zapobieżenie dalszej demoralizacji żywiołu robotniczego, który tem łatwiej jej ulega, im gdzie gromadniej jest osiedlony — są Bałuty, przedmieście Łodzi, miejsce najbardziej upodobane i najliczniej zamieszkiwane przez t. zw. „pobytowych".

Ci ostatni rekrutują się z osób, które po odsiedzeniu kary z wyroków sądowych, zostają oddane jeszcze na pewien przeciąg czasu pod dozór i obserwację policji.

Takich „pobytowych" na przedmieściu Bałuty pod Łodzią naliczono ostatnio bez mała 140-tu, liczbę, wystarczającą do moralnego zakażenia, biorąc skromnie, 1400 indywiduów, przy stosunkach łódzkich wszelakim wpływom złym najłatwiej podatnych. Co zaś takich 1½ tysiąca dekadentów moralnych zdziałać, nawet w 200,000 ludności mającem mieście, potrafi—pozostawiamy domyślności czytelnika, powołując się tylko na kronikę łódzką: morderstw, zabójstw, kradzieży, bójek, gwałtów i wszelkich innych zbrodni, sumiennie w dziennikach miejscowych regestrowaną, oraz wymieniając cyfrę 107-iu strażników ziemskich, etatem policji m. Łodzi objętych.

To też nie od dziś słychać nawoływania o usunięcie „pobytowych" z przedsionka Łodzi, nie od dziś wzdychają jej mieszkańcy do pożegnania się z nimi raz na zawsze!...

Miasto Łódź nie pozbyło się nietylko dawnych pobytowych, ale wciąż nowych mu przybywa.

Bo każdy z przychodzących pod nadzór policji, zapytany, gdzie chce osiąść, wymienia, jako najbliższą miasta gminę Radogoszcz, w której odtąd zapisany urzędownie, mieszka faktycznie „na Bałutach", a przebywa, zwłaszcza po nocach, w Łodzi.

Tymczasem, ponieważ Łodzi służą prawa miasta gubernjalnego, indywidua tego rodzaju mieszkać powinny w promieniu 28 wiorst od niej, t. j. w jedynei

gminie całego powiatu łódzkiego, gminie Puczniewo na granicy pow. łęczyckiego.

+ Spr.

Budowa bocznicy do kopalni węgla kamiennego „Flora" w Dąbrowie od linji kolei wiedeńskiej została wstrzymana.

Jak donosi *Tydzień*, straż leśna wzbroniła przedsiębiorcy kolejowemu p. Rohnowi, prowadzenia dalszych robót, albowiem bocznica owa przecina las rządowy.

O uregulowanie kwestji spornej zwrócono się do władz właściwych.

+ Echa.

Jedyny ogródek froeblowski w Lublinie został w tych dniach zamknięty, z przyczyny zamążpójścia kierowniczki, panny Wacławy Steckiej.

Organ miejscowy wyraża życzenie, aby ogródek ten nabyła inna kandydatka, gdyż zakład taki jest w Lublinie bardzo potrzebny i daje dobre dochody.

W Nałęczowie odbyło się w tygodniu ubiegłym przedstawienie amatorskie, w którem wzięli udział przebywający w tej miejscowości kuracjusze.

Amatorowie odegrali dwie jednoaktówki: „Zaproszenie do walca" i „Nikt mnie nie zna".

Dochód brutto wynosił rs. 190.

Przedstawienie było urządzone na rzecz szpitala św. Karola w Nowoaleksandrji.

Nałęczów zwiedzał przed kilku dniami JE. ks. biskup Jaczewski w towarzystwie ks. kanonika Łubkowskiego z Lublina.

W niedzielę wysłano z Radomja partję ubogich dzieci do kolonji leczniczej.

W Radomiu ma być wkrótce rozpoczęta budowa nowej czatowni dla straży ogniowej ochotniczej.

Koszta budowy jej obliczono na rs. 2000, a poniesie je kasa miejska.

Włościanie wsi Bogusławów, pod Kowalem, dopuścili się znacznej samowoli.

Nie mając żadnego prawa, wpędzili 60 sztuk bydła na łąki pogranicznej wsi Dziewdowice, należącej do majoratu Grabołów, darowanego jenerałowi Ottonowi von Merisandes i tam paśli, jak na swojem pastwisku.

Gdy zarządzający tym majątkiem p. Wadden kazał zająć bydło do folwarku i zażądał wynagrodzenia za szkody, przyszło czterdziestu włościan na podwórze dworskie, pobili ludzi miejscowych, wzbraniających wydania zajętego bydła, gwałtem oderwali drzwi budynku, w którym bydło było zamknięte, uprowadzili je, nie żałując przytem rozmaitych pogróżek.

Sprawa ta oddana została sędziemu śledczemu.

+ Ofiara owczarza.

We wsi Karsznicach pod Małogoszczą zmarła włościanka Kotowa.

Jeszcze w r. z. chorą żonę włościanin Kot zawiózł do znachora w powiecie częstochowskim, który dał jej pęcherzyk, napełniony jakimś mocnym płynem, zalecając zażycie po 8 kropel w herbacie.

Niedawno ten sam znachor przybył do chaty Kota dla prowadzenia dalszej kuracji i przygotował dla chorej gorącą kąpiel z ziołami, lecz zaledwie chorą wyjęto z kąpieli, ofiara znachora zakończyła życie.

+ Samobójstwo.

W Dąbrowie Górniczej wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie Muryński, naczelnik miejscowego biura pocztowo-telegraficznego.

W biurze pocztowem znaleziono wszystko w porządku.

+ Śmierć opryszka.

W tych dniach na pograniczu powiatów mławskiego i sierpeckiego ujęto znanego w całej gub. płockiej opryszka Kępczyńskiego, jednego z uczestników napadu na pannę Z. K. na szosie z Sierpca do Mławy.

Kępczyński w kilka dni po osadzeniu w więzieniu zmarł nagle wskutek paraliżu serca.

+ Mężobójstwo.

We wsi Zadroże, w pow. olkuskim, włościanka, Marjanna Głowacka, otruła męża swojego, Jana.

W śledztwie zeznała, że otruła męża z namowy starozakonnego M. Z., który dostarczył jej trucizny.

Trucicielkę i M. Z. aresztowano.

+ Pioruny.

W majątku Kaczki pod Turkiem szalała w tych dniach straszna burza.

Pomiędzy innemi od uderzenia pioruna zginęło dwoje ludzi, pracujących w polu, a nadto kilka osób uległo kontuzji.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Kolej nadwiślańska wprowadziła nową taryfę na przewóz w pełnych ładunkach wagonowych transportów zbożowych w komunikacji bezpośredniej wywozowej ze stacyj: Maciejów, Luboml, Dorohusk i Chełm do Królewca przez Grajewo.

— D. 5-go sierpnia, w urzędzie powiatowym rawskim, odbędzie się licytacja na budowę nowego mostu w parku miejskim na rzece Rawce z umocnieniem w odpowiednich miejscach brzegów rzeki od rs. 824 kop. 82; wadjum należy złożyć w sumie 82 rs. 50 kop.

— D. 5-go sierpnia, w magistracie m. Gostynina, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej gostyńskiej z żydowskiej łaźni od rs. 277 rocznie.

— D. 5-go sierpnia, w magistracie m. Suwałk, odbędzie się licytacja na wybrukowanie części ulicy Zamiejskiej w m. Suwałkach od rs. 913 kop. 18; wadjum należy złożyć w sumie 91 rs. 32 kop.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. PIOTR BULKIEWICZ,

towarzysz sztuki drukarskiej, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 1-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 43. Pozostali brat i siostra zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża we wtorek, to jest dnia 4-go sierpnia, o godz. **2-ej** po poł. na cmentarz brudzieński. —1077

† Ś. p. Irena z Mierzejewskich Bogusławska,

opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 31 lipca r. b., przeżywszy lat 80. Pogrążeni w głębokim smutku córka i wnukowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła dolnego św. Aleksandra, dnia 4-go sierpnia, t. j. we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na dworzec dr. żel. warsz.-terespolskiej, zkąd przewiezione zostaną do majątku Kiwaczyce dla złożenia w grobie rodzinnym.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1070

† Dnia 7-go sierpnia r. b., to jest w piątek, o godzinie [illegible]-ej rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Napolskich**, a to z legatu przez niegdy Andrzeja uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1044—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj o godz. 3-ej w południe przybył do Peterhofu Król Aleksander serbski. Na przystani oczekiwała Go warta honorowa ze 145-go pułku nowoczerkaskiego. Przed samą godziną trzecią raczył przybyć Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem, oraz wszyscy przebywający w Petersburgu Wielcy Książęta, Książę Jerzy Leuchtenberski, Książęta Oldenburscy Aleksander i Piotr, Książęta Meklemburg Strelitz. Król został serdecznie powitany przez Najjaśniejszego Pana. Po obejściu frontu warty, Królowi przedstawili się członkowie kolonji serbskiej i ofiarowali mu bukiet. Z przystani Najjaśniejszy Pan odjechał razem z Królem do Wielkiego Pałacu w Peterhofie, gdzie dla Dostojnego Gościa był przygotowany apartament. W pałacu Króla powitały: Najjaśniejsza Pani, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna, Wielkie Księżne, Księżna Anastazja Leuchtenberska, Księżna Eugenja Maksymiljanówna Oldenburska i Wielcy Książęta. Po przywitaniu Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani odjechali z pałacu — Król odprowadził Najjaśniejszych Państwa do powozu. O godz. 6-ej do Peterhofu przybyła Królowa Grecka z córką Marją, a o godz. 8-ej odbył się obiad familijny w białej sali. W świcie Króla znajdują się pp. Risticz i Pasicz.

Peterhof 3-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Dziś w dzień imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, Peterhof od samego rana przystroił się flagami. Mimo pochmurnej pogody, zgromadziły się tłumy publiczności. O godz. 11-ej przed południem odbyło się Najwyższe wyjście. Król serbski był z orderem św. Andrzeja. W liczbie obecnych byli oficerowie eskadry francuzkiej. Po nabożeństwie odbyło się śniadanie. Za stołem po prawej stronie Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani siedział król serbski. Po śniadaniu oficerowie eskadry francuzkiej w powozach dworskich jeździli po Peterhofie. O godz. 7-ej wieczorem w Wielkim Pałacu w Peterhofie odbył się obiad ministerjalny na 200 osób.

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj admirał Gervais, wraz z komendantami pancerników „Marengo" i „Marceau" i naczelnikiem sztabu zwiedził Aleksandro-Newską Ławrę. Powitani przez namiestnika Ławry archimandrytę Izajasza, goście weszli do Soboru podczas liturgji, obejrzawszy sobór i trumnę Aleksandra Newskiego, przeszli do ołtarza, gdzie im ofiarowano prosfory. Po obejrzeniu świątyni goście francuzcy przedstawili się Metropolicie Izydorowi. Admirał Gervais, wraz ze swoimi towarzyszami, zbliżywszy się po błogosławieństwo, dziękowali za gościnność. Odwiedziny trwały kwadrans. Żegnając się, admirał Gervais w imieniu swojem i towarzyszów, prosił o błogosławieństwo na dalszą podróż, a odbierając od Metropolity, który doręczył mu srebrny obraz Aleksandra Newskiego, błogosławieństwo, admirał Gervais pocałował go w rękę. Po odwiedzeniu Metropolity francuzi oglądali zakonny refektarz, skarbiec, grobowiec Suworowa, a następnie wstąpili do sali archimandryty Izajasza, który ich pobłogosławił i dał im po obrazie Aleksandra Newskiego. Wczoraj na przystani Mikołajewskiej, starosta Soboru Izaaka, Smurow, ofiarował admirałowi Gervais obraz Matki Boskiej Tichwińskiej w bogatej złotej emaljowanej sukni. Admirał przyjął podarunek, długo rozmawiał ze Smurowem. Oficerom rozdano zdjęcia fotograficzne ścian wewnętrznych Soboru Izaaka. Wczoraj kolonja francuzka dawała w ogrodzie Arkadja ucztę na cześć eskadry francuzkiej. Przystań statków parowych była przystrojona zielenią i flagami. Przy wyjściu z przystani stał wysoki łuk, obwinięty girlandami i ozdobiony flagami francuzkiemi i russkiemi. Na wieży przy wejściu do Arkadji wisiała wielka flaga z tarczą i napisem „Salut à la France!" Wewnątrz ogród był smakowicie przystrojony. Przy śniadaniu pierwszy toast wzniósł poseł rzeczypospolitej francuzkiej, p. Laboulaye, za Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszą Panią, Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę Tronu i Najdostojniejszy Dom. Wczoraj redakcja gazety *Nowoje wremja* dawała obiad na cześć eskadry francuzkiej. Na obiad w charakterze przedstawicieli eskadry przybyło pięciu oficerów, wyznaczonych z rozkazu admirała Gervais. Niektórzy z oficerów mieli na sobie ordery russkie. Obiad miał serdeczny charakter, mowy i toasty były pełne przyjaznych oświadczeń.

Petersburg 3-go lipca. (*Tel. Ajenc. półn*). — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz został mianowany figiel-adjutantem. Król serbski otrzymał oznaki orderu św. Andrzeja.

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremja* donosi, że wkrótce w Synodzie ma się odbyć nadzwyczajne posiedzenie w kwestji przyłączenia napowrót do cerkwi prawosławnej do 20,000 starokatolików, którzy biskupowi Aleutskiemu Włodzimierzowi objawili życzenie przyłączenia się do prawosławia.

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— W ministerjum komunikacji podniesioną została kwestja reformy inspekcji rządowej na kolejach prywatnych i włożenia na zarządzających kolejami większej odpowiedzialności za techniczny stan dróg, przy nadaniu im praw naczelników dróg skarbowych.

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Do zarządzania komendami straży ogniowej rządowemi i prywatnemi, projektowanem jest utworzenie w Petersburgu centralnego zarządu straży ogniowej i wydawania przy nim pisma codziennego, poświęconego sprawom pożarów, dalej urządzanie perjodycznych zjazdów przedstawicieli komend straży ogniowych i wyznaczanie szczególnych nagród za odznaczenie się przy gaszeniu pożarów służby straży ogniowych.

Wiedeń 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rekonwalescencja hrabiego Hartenau postępuje bardzo zwolna. Chory czuje się przygnębionym, z powodu, że nie będzie mógł uczestniczyć w tegorocznych manewrach jesiennych.

Wiedeń 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pomiędzy Serajewem i Mostarem otwartą została kolej.

Paryż 3-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wczoraj Cherbourg ugaszczał komendanta i oficerów krzyżowca russkiego „Admirał Korniłow" w sposób, przewyższający wszelkie oczekiwania. Miasto było iluminowane. Nie szczędzono manifestacji. Dzisiaj przedstawiciele świata przemysłowego Cherbourga ofiarować mieli komendantowi okrętu russkiego adres, a jutro wydanym będzie bal w kasynie. Rada municypalna miasta Rouen przesłała radzie petersburskiej adres, w którym dziękuje za okazałe przyjęcie eskadry francuzkiej.

Berlin 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nordd. allg. Ztg.* zapewnia, że cesarz zaniechał projektu uczestniczenia w regatach angielskiego klubu w Coves.

Berlin 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Według wiadomości z Drontheimu (Trondhiem) rekowalescencja cesarza postępuje prawidłowo.

Berlin 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Reichsanzeiger* donosi: Tureckie poselstwo tutejsze zapewnia iż sułtan cieszy się jaknajlepszem zdrowiem.

Poznań 3-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na 150-letni jubileusz 2-go przybocznego pułku huzarów imienia cesarzowej Wiktorji przybędzie cesarzowa Fryderykowa, będąca szefem tego pułku, do Poznania d. 9-go b. m. przed południem, o godzinie 10½ i zamieszka w gmachu komenderującego jenerała. Po krótkim wypoczynku uda się cesarzowa na nabożeństwo, poczem odbędzie się parada i obiad. Odjazd nastąpi w nocy z 9-go na 10-ty b. m. W towarzystwie cesarzowej będzie jej córka, księżniczka Małgorzata. Wilda (wieś, stanowiąca przedmieście Poznania; *przyp. red.*), przez którą cesarzowa, udając się na paradę, przejeżdżać będzie, czyni wielkie przygotowania. Na drodze wzniesione będą trzy bramy trjumfalne.

Bydgoszcz 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) W d. 25-ym b. m. rano wyrusza cała tutejsza załoga wojskowa ku Ostromecku, gdzie odbędą się manewry wspólne z kawalerją. Prawdopodobnie przybędą także załogi: z Torunia, Gniezna i Inowrocławia. W końcu manewrów, które do d. 27-go b. m. potrwają, odbędzie się zapewne parada przed cesarzem, w której wezmą udział obok pułków kawalerji, wojska garnizonów: bydgoskiego, inowrocławskiego, gnieźnieńskiego i toruńskiego.

Wrocław 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W pobliżu Koenigszelt wykoleił się pociąg.

Konstantynopol 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Chrześcjanie z Krety zwrócili się do sułtana z prośbą o położenie tamy rozszerzaniu się mordów i anarchji na wyspie.

Konstantynopol 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. pół.*) — Otrzymano tu wiadomości o nowem starciu pomiędzy wojskiem tureckiem a powstańcami w Jemenie. Wojska odniosły zupełne zwycięztwo. Przypuszczają, że powstańcy poddadzą się wkrótce.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 3-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe rozpoczęło czynności w usposobieniu dość pomyślnem. Wartości spekulacyjne trzymały się dobrze. Ruble doznały zniżki. **Banknoty russkie** w tranzakcjach końcomiesięcznych **osiągały początkowo 216.50**, w chwili urzędowego zamknięcia obrad do **216**, a następnie do 215.75. W porównaniu z onegdajszemi kursami **spadły banknoty** russkie w obrotach natychmiastowych **o 70 fen.**, a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa **gorzej** o 1 m. prawie, krótki Petersburg o o **30 fen.**, **długoterminowy** zaś o 10 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach lepiej o 10 fen. krótkie (172.10), a długoterminowe (171.20). Listy zastawne ziemski pozostały bez zmiany, pożyczki wschodnie zaś straciły 10 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go i 6% russkie **renty złote**, więcej natomiast 4½% listy zastawne russkie; kupony celne pozostały bez zmiany. Akcje **kredytowe austrjackie** poprawiły się o 1% przeszło. Dyskonto **prywatne pozostało** na tym samym poziomie. Żyto miało dziś bardzo **mocną** tendencję i podrożało o 5 mar. 58 **fen. w** towarze gotowym **i o 4** m. 50 w dostawowym.

Berlin 3-go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	215.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.25	Akcje kredytowe	156.10
Wek. na Petersb. krót.	215.—	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	214.20	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	215.75	Żyto w tow. gotow.	219.50
Wschodnia poż. II em.	68.60	Żyto na wiosnę	206.—
Listy zast. serji I-ej	68.60		

Kursa z 1 sierpnia: 216.20, **216.20, 215.30, 214.30**, 216.25, 68.70, 68.60, 154.80, 214.—, **206.—.**

Petersburg 30-go lipca. **Weksle na Londyn** 94.40. Pożyczka premjowa I-ej em. **241.12½. Pożyczka** premjowa II-ej em 230.50. Półimperjały 7.55.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 3-im sierpnia mocno był usposobiony. Dowóz nader nieznaczny, zaledwie 4 wagony owsa wynoszący. Tendencja dla żyta mocna, wyborowe po 108 do 110 kop. poszukiwane, średnie 105 do 107 chętnie nabywano, za ordynaryjne płacono 102 do 104 kop. Bardzo mocne było też usposobienie dla owsa, za wyborowy płacono 92 do 95 kop., za średni 86 do 90 kop., za ordynaryjny 82 do 85 kop. Kasza jaglana bez zmiany. Gryka spokojnie, po 85—96 kop. stosownie do gatunku.

Gdańsk 31-go lipca. — Pszenicy sprzedano tylko nieliczne partje po cenach niezmienionych. Płacono za russką tranzyto łagodnie czerwoną 128 f. 170 m., czerwoną obsadzona 123/4 f. 156 m., girka 124 162 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień 175 mar. w zaofiarowaniu, 174½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 16[illegible] m. w zaofiarowaniu, 167½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 167 mar. płacono, na listopad-grudzień 167 mar. w zaofiarowaniu, 166½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 170 mar. w zaofiarowaniu, 169 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 182 mar. Żyto miało dobry pokup i cokolwiek lepsze ceny. Płacono za polskie tranzyto 123 f. 162 mar., 119/20 f. 161 m., za russkie tranzyto 118 f. 157½ mar., obsadzone 119/20 f. 155 m., 117 f. mar., 153 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na sierpień tranzytowe 153 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 149 mar. płacono, dolno-polskie 150 mar. w zaofiarowaniu, 149½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 149 mar. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 149 mar. w zaofiarowaniu, 148½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 153 mar. w zaofiarowaniu 152 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 161 mar., tranzytowego 159 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto pastewny 129 mar. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Rzepik mocno; płacono za russki tranzyto letni stary 115 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4.75 mar., 4.77½ mar., grube 4.85 mar., 4.90 mar., miałkie 5 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 5.87½ mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 70 mar. nominalnie, na wrzesień-październik 59½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 57½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50½ m. nominalnie, na wrzesień-październik 40 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 38 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 217.30 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Feliksowi Topor.* — Nie mamy na ten cel funduszów.

— *Panu Stanisławowi Just.*—Widzenie nie do druku.

— *Panu J. Sztengiel.* — Z jakiego powodu mieliśmy zamieszczać?

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 3-go sierpnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	747 9	78	ZPd	14 6	=	11 6
D. 3-go g. 7 r.	747 5	66	Z	17 0	=	13 6
„ g. 1 pp.	748 6	47	Z	21.8	=	17.4

W ciągu d. 2-go b. m.) Temperatura najniższa C. 13.6 = R. 10 8; „ najwyższa C. 19 3 = R. 15 4; Wysokość wody spadłej mm. 1.0

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
Osobowy dla letników 3 kl. do Skierniewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	— — —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Іюля (3 Августа) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).